

Dreamlandzka Partia Demokratyczna

macieklimek

DPD powstała 7 Lutego 2001, lecz pełną rejestrację uzyskała 21 lutego 2001 roku. Założycielem jej jest Morfeusz. Od razu zaczęli działać. W marcu 2001 uzyskali 18% głosów i jeden mandat poselski w 5-osobowej izbie poselskiej. 18 marca podpisali koalicję z Dreamlandzką Partią Monarchistyczną. Niestety koalicja została rozwiązana po ogłoszeniu przez Marszałka Sejmu decyzji o rozwiązaniu Sejmu. 9 Grudnia 2001 DPD ponownie podpisało koalicję, ale tym razem z partią PIWO, lecz to znowu nie potrwało długo, ponieważ król eMBe w wyniku niemocy Izby Poselskiej rozwiązał Sejm. Co się w tych wyborach stanie? To się okaże 21 Grudnia 2002 roku.

Macieklimek: Witam Pana.

Morfeusz Tyler: Witam serdecznie.

macieklimek: Proszę przedstawić czytelnikom strukturę władzy DPD.

Obecnie partia ma niewielu członków. Tak było zawsze. Stawiamy na jakość więc każda osoba, która nic nie robi jest eliminowana z partii. Partia DPD, ponieważ jest "demokratyczna", również w partii decyzje podejmuje demokratycznie czyli w głosowaniach. Z tego też powodu funkcje w partii właściwie nie są samodzielne bo każda decyzja zawsze jest poddana głosowaniu. Zakładana struktura partii to: przewodniczący, wice-przewodniczący, skarbnik, członkowie. Z powodu nieaktywności partii pozostało nas 4 osoby. Morfeusz Tyler - przewodniczący, Eryk - wice-przewodniczący, skarbnik-brak, członkowie - Jakub (Minister Reklamy Dreamlandu), earendil.

Gdy powstała DPD czemu miała służyć, jakie były cele, a jakie są teraz?

Mieliśmy zamiar wytworzyć mechanizmy prawidłowej demokracji. Głównym celem było stworzenie takich mechanizmów, które dawałyby obywatelom możliwość wpływania na najważniejsze decyzje poprzez referenda oraz przedstawicieli w sejmie. Szczegółowy program miał kilka punktów: 1. Stać na straży wolności osobistej obywateli - ograniczenie ilości e-maili z forum Dreamlandu. Sprawy dotyczące konkretnych prowincji powinny być omawiane wyłącznie z mieszkańcami tych krain. Punkt ten jak widać został osiągnięty, ponieważ teraz wszystkie prowincje mają własne fora. Mało kto pamięta jak trudno było wytłumaczyć utworzenie forum Solardii czy później forum Weblandu. 2. Stać na straży prawa do własności - prawnie chronione powinny być procedury sprzedaży tak, aby uniemożliwić tzw. przymusową nacjonalizację np. przy wykupie działek czy to mieszkaniowych, czy przemysłowych. Punkt został osiągnięty, ponieważ ówczesnie doprowadzono do sytuacji, kiedy procedury były obwarowane przepisami, obecnie już bez naszego udziału trochę się te procedury popsują. 3. Niszczyć wszelkie próby ograniczania wolności obywateli - to chyba nie wymaga komentarzy, każdy chce się czuć bezpiecznie. Mimo, iż często słyszymy krytykę władzy, to jednak wolność słowa w Dreamlandzie przez długi okres czasu nie miała sobie równych w micronacjach polskich. 4. Wzmocnienie władzy wykonawczej - nie jest to postulat wprowadzenia Monarchii Absolutnej, a zwiększenie uprawnień Namiestników Prowincji, którzy są władzą wykonawczą w swoich krainach, tak aby możliwa była daleko idąca, aczkolwiek kontrolowana, autonomia każdej z prowincji. Nie oznacza to jednak zerwania z monarchią. Ten punkt jak widać także został osiągnięty, król ma silną władzę, a prowincje osiągnęły poziom/status państw wirtualnych w pełnym zakresie. 5. Rozwijać wolny rynek - z inicjatywy Morfeusza DPD właśnie pracuje nad prawem gospodarczym, które powinno ustalić przepływ towarów, usług i pieniędzy tak, aby dotychczas zaniedbany dział państwa mógł wreszcie sprawnie działać. Bez gospodarki daleko nie zajdziemy. Punkt ten został tylko częściowo osiągnięty, ponieważ wolny rynek mamy, niestety nadal kulą u nogi Dreamlandu pozostaje fakt braku systemu gospodarczego. Z drugiej zaś strony punkt nie miałby możliwości na realizację bez pomocy ówczesnej DPUO. 6. Zreformowanie systemu podatkowego - z powodu braku wiarygodnych sposobów przesyłania dokumentów podatkowych obecny system jest mało skuteczny. Proponujemy

zmianę sposobu pobierania podatku. Nie przez zeznania podatkowe, ale przez pobieranie 10% z każdorazowych wpływów na konta osobiste obywateli. Nie mylić z VATem. Po prostu z każdej pensji będzie przesyłane 10% do kasy prowincji i państwa. Nie każdy jest w stanie wzbierać kwotę potrzebną na zapłacenie podatku, jeżeli ją wcześniej wydał w inny sposób. Pragniemy także zlikwidować opodatkowanie sprzedaży i dzierżawy gruntów, co pozwoli na inwestycję tych środków w prowincje. Podatek powinien być wstrzymany do czasu uruchomienia gospodarki. Tutaj udało się połowicznie. Podatek wstrzymano, czyli sukces. Niestety do tej pory członkowie DPD w senacie próbują przeforsować projekt pobierania podatku automatycznie z wpływów, co ustabilizowałyby finanse państwa. Takie oto były cele DPD. Obecnie niewiele się zmieniło. Program, który został zrealizowany odszedł, natomiast pozostały kwestie systemu gospodarczego, demokratyzacji i pobierania podatków. Oprócz tego ochrona własności i wolności. To są obecne cele DPD.

macieklimek: Proszę opowiedzieć nam o Waszych zwycięstwach i porażkach w wyborach.

Zwycięstwem było dość duże poparcie w wyborach sejmiku II kadencji. Otrzymaliśmy 1 mandat, czyli 1/5 głosów. Ponieważ nie było kolizji programowych, z DPM utworzyliśmy koalicję DPD-DPM, która dysponowała 3/5 głosów, co dawało możliwość realizacji programu. Zwycięstwem było także wygranie wyborów do sejmiku Solardii I kadencji. Po rozwiązaniu sejmiku II kadencji zawiązaliśmy koalicję DPD-PIWO, dzięki temu realizowaliśmy program w Solardii oraz częściowo w Dreamlandzie jako całości, częściowo, bo III kadencja była kompletną klapą całego parlamentaryzmu dreamlandzkiego, co nie pozwalało na swobodną pracę. Sukcesem jest też wzorowa organizacja wewnątrzpartyjna, zjazdy partyjne stały się najlepszym sposobem na omówienie problemów partii i na podejmowanie odpowiednich decyzji. Porażką jest natomiast zbyt późne wystawienie kandydatów na feralną III kadencję oraz utrata elektoratu na rzecz partii aktywnych, choć niekoniecznie efektywnych. Mniejsze porażki to: nie wystawienie kandydata DPD na II kadencję sejmiku Solardii oraz nieutworzenie demokratycznych mechanizmów w Furlandii z powodu niskiej ilości tamtejszych mieszkańców.

Jak zamierzacie wygrać w wyborach, które zbliżają się wielkimi krokami ?

To zależy co pan rozumie pod pojęciem "wygrana". Jeśli wygrać oznacza zdobyć przynajmniej jeden mandat to wygrać chcemy naszą skutecznością, stawiamy na doświadczenie i konsekwencje w realizacji własnego programu. Jeśli wygrać oznacza zdobyć większość w parlamencie to DPD nie wygra tych wyborów, ponieważ wystawimy prawdopodobnie tylko jednego kandydata. Uzyskane poparcie w zupełności powinno wystarczyć na reprezentację DPD w parlamencie. Po wyborach planujemy zawrzeć koalicję z partią, która nie odbiega programowo, uzyska znaczące poparcie oraz dialog umożliwi realizację naszego programu.

Czy są jakieś zarobki za taką męczącą pracę? Jeśli tak, proszę o nich opowiedzieć.

Przyznam się, że w DPD wszyscy pracują za darmo. Z drugiej zaś strony DPD to jedyna partia, która miała własny kapitał, który był wykorzystywany na reklamę oraz utrzymanie biur poselskich w Solardii i Weblandzie (miały one na celu lepszy kontakt z wyborcami).

Czy członek partii odpowiedzialny za reklamę i promocję DPD radzi sobie ze swoim zadaniem? Jak to robi?

Obecnie nie ma takiej osoby. Z drugiej zaś strony materiały reklamowe są przygotowane, więc większych problemów nie mamy.

Znajdują się jeszcze jakieś miejsca w partii? Jak znajdujecie nowych członków?

Nadal musimy znaleźć skarbnika, który zaplanowałby chociażby kampanię wyborczą. Nowych członków... różnie. Staramy się wybierać spośród zainteresowanych. Nigdy nie próbowaliśmy ciągnąć kogoś za rękę. Jeśli ktoś nie chce to nie będzie w partii nawet po długich namowach.

Myslicie o koalicji? Jeśli tak, to z kim?

Jak już wspomniałem myślimy, bo w obecnej sytuacji tylko taka droga wchodzi w rachubę. W zamiarach było wystartowanie w koalicji z resztą ugrupowań z RRDD, ale wynikiły zbytne sprzeczności i w spóźnionym głosowaniu postanowiliśmy o opuszczeniu tej grupy. Jako ewentualnego koalicjanta mogę wskazać partię PIWO, którą już raz z nami w koalicji była i to są ludzie, którzy naprawdę pracują dobrze. Poza tym jako koalicjanta wskazać mogę DPM oraz każdą partię, która spełni warunki programowe oraz nie prowadzi polityki "poniżej pasa".

Czego mieszkańcy mogą się spodziewać jak DPD wygra wybory?

Po pierwsze znowu to wieloznaczne słowo "wygra". DPD na pewno będzie się starało, aby mieszkańcy nie musieli się martwić o swój majątek, oraz o wolność słowa. Nadal pragniemy doprowadzić do ustabilizowania samofinansowania się państwa i prowincji przez wprowadzenie mechanizmów pozwalających uzyskać przychody budżetom prowincji i państwa, jednocześnie pozwalając na rozwój drobnej przedsiębiorczości. Priorytetem jest także wspieranie projektu TRIGLAV - gospodarki Dreamlandu, gdzie ja razem z senatorem Folke pracujemy nad końcowymi etapami. Punktem, który również prawdopodobnie stanie się głównym punktem programowym będzie zaktywizowanie obywateli tzw. martwych dusz po pierwsze przez umożliwienie pracy w TRIGLAV, po drugie uruchamiając szkolnictwo publiczne, które już jest wprowadzane w Solardii oraz w Surmali.

Dziękuję za wywiad i życzę powodzenia.

Również dziękuję.

(„Głos Weblandu” nr 22, grudzień 2002)